

Zakładanie i prowadzenie
**ORGANIZACJI
POZARZĄDOWYCH**
w gminie

Biuro Projektu:

ul. Piłsudskiego 3 /wejście od ul. Kopernika/, 05-120 Legionowo

tel. 728 106 270

e-mail mazowieckieprs@wp.pl, www.mas.spp-nadzieja.pl

Znajdź nas na Facebooku

Biuro działa od poniedziałku do piątku w godzinach 8.00 – 16.00

Zespół redakcyjny:

Roman Biskupski

Waldemar Siwczyński

Grafika na okładce: Designed by starline / Freepik

Egzemplarz bezpłatny, elektroniczny

Spis treści:

Wstęp - Od pomysłu do działania.....	4
Podstawy prawne funkcjonowania NGO.....	5
Stowarzyszenia – wybrane zagadnienia.....	7
Partycypacja społeczna w przestrzeni lokalnej.....	12
Dobre praktyki działań lokalnych podejmowanych przy udziale rad seniorów.....	16
Rady działalności pożytku publicznego.....	18

WSTĘP

OD POMYSŁU DO DZIAŁANIA

Bez względu na rodzaj życiowej aktywności, niezależnie od naszego wieku czy doświadczenia, kiedy zamierzamy coś zrobić, czegoś dokonać, największe wyzwanie czeka nas z reguły na samym początku. Jak przed laty śpiewała niezapomniana Anna Jantar, najtrudniejszy jest pierwszy krok, bo „potem innych zrobisz sto”. I rzeczywiście, tak najczęściej się dzieje. Bo gdy już uporamy się z wątpliwościami oraz pokonamy, zrozumiemy skądinąd, lęk przed nieznanym, okazuje się, że coś, co początkowo sprawiało wrażenie przeszkody nie do sforsowania, w istocie jest błahostką. My zaś sami sobie dziwimy się, jak jeszcze niedawno owa przeszkoda wzbudzała w nas taki niepokój...

Powyższa prawidłowość dotyczy też, co zrozumiacie, szeroko rozumianej działalności społecznej. Zwłaszcza od momentu, kiedy postanowimy nadać jej instytucjonalną formę, na przykład poprzez założenie stowarzyszenia lub fundacji. Wówczas wszystko to, co dotąd robiliśmy niejako „na boku”, staje się aktywnością ujętą w formalno-prawne ramy, dając nam, co ważne, więcej praw i możliwości, ale też – o czym nie można zapominać – więcej obowiązków. Trudno się zatem dziwić, że nawet bardzo aktywni oraz doświadczeni członkowie lokalnej wspólnoty nierzadko wolą działać spontanicznie lub we współpracy z już istniejącą organizacją, niż zakładać nową, pozwalającą im pracować we własnym stylu, no i na własny, rozumiany tutaj metaforycznie, lecz także całkiem dosłownie – rachunek. Gdy tymczasem ta druga, wymagająca więcej zachodu opcja nie jest wcale tak skomplikowana, jak z początku mogłoby się wydawać.

Główny cel niniejszej publikacji to przekonanie miejscowych liderów – ludzi czynu, którzy nie lubią bezproduktywnie siedzieć i czekać, aż ktoś zrobi coś za nich – do wzięcia spraw we własne ręce. Zamierzamy pokazać praktyczną stronę powoływania do życia nowej organizacji pozarządowej, skupiając się na kluczowych kwestiach pozwalających zrobić to szybko i bezproblemowo, bez ryzyka utknięcia w gąszczu formalności. Im szersza grupa ludzi będzie dawać swoim małym ojczyznom coś więcej, coś od siebie, tym lepiej nam wszystkim będzie się w nich żyło. Dlatego właśnie warto podjąć trud przekonania niezdecydowanych, że nie należy obawiać się pierwszego kroku. Nawet jeżeli początkowo wydaje on się bardzo trudny.

dr Roman Biskupski, prezes Stowarzyszenia Pomocy Potrzebującym „Nadzieja” i przewodniczący Miejskiej Rady Seniorów w Legionowie

PODSTAWY PRAWNE FUNKCJONOWANIA NGO

Przed przejściem do meritum należy chyba wytłumaczyć, co kryje się pod wielu osobom z mediów czy debaty publicznej znanym, acz nie do końca rozumianym skrótem „NGO”? Po wyjaśnieniu, jak w przypadku wielu nowych, pojawiających się w potocznej mowie terminów, należy sięgnąć do... słownika języka angielskiego. Te trzy, traktowane często jak samodzielny wyraz, litery pochodzą od słów non-governmental organizations, oznaczających po prostu organizacje pozarządowe. Innymi słowy, podmioty funkcjonujące w tzw. trzecim sektorze, obok sektora publicznego, czyli władzy rządowej i samorządowej, oraz sektora rynkowego. Owe „NGO-sy” mogą w naszym kraju działać w kilku różnych formach: fundacji i stowarzyszeń rejestrowych (rejestrowanych w Krajowym Rejestrze Sądowym), ewidencjonowanych przez starostów stowarzyszeń zwykłych, a także klubów sportowych, ochotniczych straży pożarnych i kół gospodyń wiejskich. Organizacje pozarządowe to podmioty polskiego prawa, które nie są nastawione na zysk (co nie znaczy, że osoby w nich zatrudnione nie mogą otrzymywać wynagrodzenia), a jednocześnie nie są jednostkami albo organami administracji publicznej. Oficjalna definicja organizacji pozarządowej jest zawarta w art. 3 ust. 2 Ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie.

Jak podaje Stowarzyszenie Klon/Jawor, w naszym kraju zarejestrowanych jest obecnie ponad 107 tys. stowarzyszeń, 31 tys. fundacji, prawie 16,5 tys. ochotniczych straży pożarnych oraz ponad 13 tys. kół gospodyń wiejskich.

Co ciekawe, organizacje pozarządowe bywają przez wielu utożsamiane z organizacjami pożytku publicznego, czyli OPP. A to błąd, gdyż oba podmioty pod względem formalnym się różnią. Te zaliczane do OPP posiadają specjalny status, który można uzyskać po spełnieniu kilku warunków opisanych w powyższej ustawie. Tak więc każda z około 8 tysięcy działających w Polsce OPP jest organizacją pozarządową, lecz nie każda organizacja pozarządowa jest OPP. Z tego rodzaju statusem wiążą się pewne przywileje, między innymi możliwość otrzymywania 1,5 proc. podatku dochodowego od osób fizycznych. Na mocy UoDPPiW działalność pożytku publicznego, czyli społecznie użyteczną w sferze zadań publicznych, mogą też prowadzić stowarzyszenia jednostek samorządu terytorialnego, spółdzielnie socjalne, spółki non-profit, kluby sportowe i związki wyznaniowe. Przy czym wszystkie OPP, w zakresie prawidłowości korzystania ze szczególnych przyznanych im uprawnień, podlegają dodatkowemu nadzоровi sprawowanemu przez Przewodniczącego Komitetu ds. Pożytku Publicznego oraz Dyrektora Narodowego Instytutu Wolności.

Najważniejsze pytanie, jakie na samym początku muszą zadać sobie ludzie pragnący powołać do życia nową organizację pozarządową, brzmi: **fundacja czy stowarzyszenie?** Odpowiedź na nie jest, wbrew pozorom, dosyć prosta. A zatem: jeżeli na starcie głównym kapitałem są ludzie – należy założyć stowarzyszenie, jeśli zaś dysponuje się jakimś majątkiem lub pieniędzmi – lepiej postawić na fundację.

Podstawą prawną do funkcjonowania obu typów organizacji są:
Ustawa z dnia 7 kwietnia 1989 r. Prawo o stowarzyszeniach (Dziennik Ustaw z 2001 r., nr 79, poz. 855 z późniejszymi zmianami) oraz Ustawa z dnia 6 kwietnia 1984 r. o fundacjach (Dziennik Ustaw z 1991 r., nr 46, poz. 203 z późniejszymi zmianami).

Generalnie rzecz ujmując, **stowarzyszenie** tworzy grupa ludzi (przyjaciół, znajomych, współpracowników, członków rodzin,), która ma wspólne potrzeby, zainteresowania lub też łączący ich cel albo (rozumiany, rzecz jasna, nie w sensie biznesowym) interes. W podjętej razem działalności może chodzić zarówno o ochronę przyrody, lokalnego dziedzictwa kulturowego, czy też na przykład ginących zawodów, jak i o promocję zdrowia, rozmaitych form edukacji lub szeroko rozumianej kultury. Praktyka pokazuje, że ludzka kreatywność w tym względzie właściwie nie zna granic. Co do zasady, stowarzyszenie opiera się na ludziach, swoich członkach, którzy często zaczynają działać nieformalnie, spontanicznie organizując jakieś lokalne wydarzenie lokalne, aby później – gdy ono „wypali” – robić coś z większą częstotliwością i na większą skalę. Już pod szyldem stworzonego własnym sumptem stowarzyszenia: bądź takiego zarejestrowanego w KRS, bądź zwykłego, którego działalność wystarczy jedynie zgłosić do starosty.

Jeśli chodzi o **fundacje**, są to organizacje pozarządowe powoływane dla celów społecznie bądź gospodarczo użytecznych, wyposażone w majątek przeznaczony na realizację zadań wyznaczonych przez założyciela lub założycieli, ustanawiane przez fundatora w oświadczeniu woli złożonym przed notariuszem, ewentualnie w testamencie. Osobowość prawną uzyskują one z chwilą wpisania do Krajowego Rejestru Sądowego. Fundację, tak jak stowarzyszenie, również tworzą ludzie, jednak o jej powołaniu i o tym, czym będzie się zajmować, decydują zazwyczaj fundator lub fundatorzy, którzy zamierzają osiągnąć jakiś ważny społecznie cel i na niego właśnie przekazują swój majątek. W sensie prawnym fundacja to ten właśnie majątek, pod postacią ruchomości, nieruchomości, pieniędzy oraz papierów wartościowych.

Warto mieć na uwadze, że o sile oraz potencjale organizacji pozarządowych stanowią nie tylko aktywni entuzjaści, spontanicznie angażujący się

w rozwiązywanie lokalnych problemów lub poprawę sytuacji dotyczącej jakiegoś wycinka otaczającej ich rzeczywistości. Do mniejszych i większych NGO-sów często dołączają też osoby będące ekspertkami i ekspertami w swoich dziedzinach, co zwykle znacząco zwiększa nie tylko prestiż czy znaczenie, lecz przede wszystkim skuteczność podejmowanych przez daną organizację działań. Z perspektywy jednostek samorządu terytorialnego współpraca z nimi to szansa na podejmowanie lepszych decyzji i prowadzenie bardziej skutecznych działań. Wspomaga ona również wymianę informacji na temat potrzeb mieszkańców, różnych środowisk czy grup społecznych. Organizacje, które działają przecież nie tylko blisko mieszkańców, ale przez nich samych są tworzone, znają te potrzeby najlepiej. I często też najlepiej, przy instytucjonalnym oraz finansowym wsparciu miejscowego samorządu, potrafią im sprostać.

STOWARZYSZENIA – WYBRANE ZAGADNIENIA

Z uwagi na ich wyrażoną w liczbie działających podmiotów popularność, lecz także brak konieczności zbudowania na wstępie finansowego fundamentu, w niniejszej publikacji postanowiliśmy skupić się właśnie na stowarzyszeniach, szeroko omawiając je od strony teoretycznej i praktycznej. Jedni z większości dotyczących ich informacji zdążyli się już kiedyś zetknąć, dla innych będzie to zapewne nowość. W każdym przypadku nie zaszkodzi jednak sięgnąć po wiedzę, która ułatwi przewidzianą w statucie każdej tego typu organizacji działalność społeczną.

Podstawowe cechy stowarzyszenia to:

- dobrowolność, czyli swoboda tworzenia oraz dobrowolność przystępowania i występowania członków,
- samorządność – niezależność wobec podmiotów zewnętrznych i swoboda ustalania norm oraz reguł wewnętrznych, w zgodności z prawem i zasadami współżycia społecznego,
- trwałość – oznacza, że istnieje ono niezależnie od konkretnego składu osobowego swoich członków (pod warunkiem, że będzie ich co najmniej 15 w stowarzyszeniu rejestrowym lub 3 w stowarzyszeniu zwykłym),
- niezarobkowy cel – stowarzyszenie nie służy do przysparzania członkom korzyści majątkowych.

Skoro już mowa o pieniądzach, w przypadku stowarzyszeń i związków stowarzyszeń bardzo istotny jest obowiązek regularnego opłacania składek członkowskich. Wszelkie informacje na ten temat powinny być (i najczęściej są) zapisane w ich statucie. Wielkość składek członkowskich jest dowolna i ustala ją albo walne zgromadzenie członków, albo zarząd. Jak wynika z prowadzonej przez

stowarzyszenia dokumentacji, to właśnie niepłacenie składek członkowskich jest najczęściej występującą przyczyną pozbawiania członków przynależności do danej organizacji.

Z punktu widzenia codziennego funkcjonowania stowarzyszenia jego najważniejszym aktem prawnym jest **statut**. Powinien on określać w szczególności:

- nazwę stowarzyszenia,
- jego siedzibę oraz teren działania,
- cele i sposoby ich realizacji,
- sposób nabywania i utraty członkostwa oraz prawa i obowiązki członków,
- tryb dokonywania wyboru władz, uzupełniania składu oraz ich kompetencje,
- możliwość otrzymywania przez członków zarządu wynagrodzenia za czynności wykonywane w związku z pełnioną funkcją,
- sposób reprezentowania stowarzyszenia, w szczególności sposób zaciągania zobowiązań majątkowych, a także warunki ważności uchwał władz stowarzyszenia,
- sposób uzyskiwania środków finansowych oraz ustanawiania składek członkowskich,
- zasady dokonywania zmian statutu,
- sposób rozwiązania się stowarzyszenia.

Statut nie może zawierać postanowień sprzecznych z powszechnie obowiązującym prawem, jednak przepisy ustawy Prawo o stowarzyszeniach dają stowarzyszeniom dużą swobodę w zakresie kształtowania ich organizacji wewnętrznej. Jeżeli jest on dobrze przemyślany, może znacząco ułatwić funkcjonowanie organizacji. I odwrotnie: statut niedopracowany, zbyt ogólny, zawierający błędy, może już na starcie paraliżować jej działanie, pozbawiając ją w konsekwencji skuteczności.

Ponieważ zostały już wyszczególnione kluczowe elementy wzorcowego statutu, pora przejść do ich omówienia. Jeśli chodzi o **teren działania** danej organizacji, może on obejmować całą Polskę, a w niezbędnym zakresie, nawet zagranicę. Takie rozwiązanie należy uznać za najbardziej praktyczne, otwierające furtkę do działalności na szerszą terytorialnie skalę. Nie ma bowiem formalnych przeszkód, aby statutowa aktywność podmiotu została ograniczona do konkretnego miasta, gminy czy województwa. Przy czym oznaczenie siedziby stowarzyszenia nie powinno być dokonywane poprzez wskazanie dokładnego adresu, a jedynie poprzez nazwę miejscowości. Dzięki temu w przypadku zmiany adresu nie zajdzie konieczność wdrożenia stosunkowo skomplikowanych i czasochłonnych procedur związanych z dokonaniem poprawek w statucie organizacji.

Cele stowarzyszenia należy odróżniać **od sposobów ich realizacji**. Te pierwsze informują o tym, po co stowarzyszenie powstało, natomiast sposoby realizacji to konkretne działania, za pomocą których nakreślone cele dany podmiot zamierza osiągnąć. Zarówno jedno, jak i drugie należy ujmować maksymalnie szeroko. albowiem różnorodność w tym zakresie ułatwia pozyskiwanie środków na działalność organizacji i dążenie do osiągnięcia jej głównego celu bądź celów, jeśli jest ich więcej. Cele i sposoby ich realizacji powinny być wymienione enumeratywnie, a więc przy ich opisywaniu nie należy używać zwrotów: w szczególności, na przykład, między innymi, zwłaszcza itp. Ich zastosowanie najczęściej kończy się odmową zarejestrowania zmian w statucie i koniecznością zwołania walnego zebrania, które dokona korekt zgodnych z sugestiami właściwego sądu rejestrowego.

Przechodząc do **władz** organizacji oraz jej **członków**, każde stowarzyszenie działa poprzez swoje organy wewnętrzne. Ich struktura powinna zostać szczegółowo uregulowana w statucie i najczęściej przedstawia się następująco:

- walne zebranie członków,
- zarząd,
- komisja rewizyjna.

W niektórych organizacjach powoływane są również inne organy, takie jak sąd koleżeński, rada programowa itp.

Walne zebranie członków to najważniejszy organ każdego stowarzyszenia – w jego skład wchodzi wszyscy członkowie danej organizacji. Nie jest organem wybieralnym ani kadencyjnym. W przypadku bardzo licznych organizacji warto zarekomendować wprowadzenie do statutu możliwości zastąpienia walnego zebrania członków zebraniem delegatów. Ułatwia to w szczególności logistykę związaną z zorganizowaniem i przeprowadzeniem posiedzenia tego organu. Walne zebranie może być zwyczajne bądź nadzwyczajne, przy czym chodzi tu wyłącznie o tryb zwołania WZC. Zwyczajne walne zebranie członków można podzielić na sprawozdawcze i sprawozdawczo-wyborcze. To pierwsze zwołuje się raz w roku, a jego przedmiotem jest rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdań rocznych przedkładanych przez zarząd i komisję rewizyjną. Z kolei nadzwyczajne WZC zwoływane jest w ważnych, nieprzewidzianych sytuacjach. W praktyce coraz powszechniej przyjmuje się, iż zwyczajne walne zebranie może modyfikować swój porządek obrad, natomiast w przypadku zebrania nadzwyczajnego przyjęto się, iż porządek obrad nie powinien być zmieniany. W przypadku niektórych uchwał (np. zmiana statutu, rozwiązanie stowarzyszenia) można w statucie przewidzieć surowsze wymogi ich podjęcia, tzn. wykraczające poza zwykłą większość głosów.

Zarząd jest organem wykonawczym, kierującym całokształtem bieżącej działalności stowarzyszenia. Reprezentuje też je na zewnątrz. Jego kompetencje powinny być na tyle szerokie, aby możliwe było efektywne i szybkie zarządzanie

podmiotem. Jednym z fundamentalnych zapisów statutowych jest wskazanie sposobu reprezentowania stowarzyszenia oraz zaciągania przez ten podmiot zobowiązań majątkowych. Sposób reprezentacji powinien być opisany elastycznie, aby w określonych sytuacjach każdy z członków zarządu, w sprecyzowanej statutowo konfiguracji, miał możliwość na przykład podpisania umowy w sprawie dotacji. Praktycznym rozwiązaniem statutowym jest instytucja prawna tak zwanej kooptacji członków zarządu. Procedura ta umożliwia zarządowi samodzielne uzupełnianie swojego składu w trakcie trwania kadencji, bez konieczności zwoływania walnego zebrania członków.

Zasadniczym zadaniem **komisji rewizyjnej** jest kontrola całokształtu działalności danej organizacji. Praktyka dowodzi, że warto upoważnić ją w statucie do zwoływania walnego zebrania członków w przypadku, gdy w przewidzianych prawem terminach nie uczyni tego zarząd organizacji. Uchroni to ją przed sytuacją, w której na skutek bezczynności zarządu żaden inny organ stowarzyszenia nie ma prawa zwołać walnego zebrania członków, co może skutkować wyznaczeniem przez sąd kuratora zobowiązanego do wdrożenia procedur wewnętrznych zmierzających do poprawy sytuacji w danym podmiocie.

Statut stowarzyszenia powinien określać sposób uzyskiwania środków finansowych oraz ustanawiania składek członkowskich. **Majątek stowarzyszenia** może powstawać ze składek członkowskich, darowizn, spadków, zapisów, dochodów z własnej działalności, dochodów z majątku stowarzyszenia oraz z ofiarności publicznej. Składki członkowskie w stowarzyszeniu są obowiązkowe, a ich wysokość zależy od decyzji wskazanego w statucie organu wewnętrznego. Bardzo istotnym zagadnieniem w kontekście pozyskiwania środków finansowych przez stowarzyszenie jest tzw. odpłatna działalność statutowa. Musi ona spełniać łącznie trzy przesłanki:

- możliwość prowadzenia takiej działalności wynika wprost ze statutu,
- działalność ta wpisuje się w katalog działalności pożytku publicznego wskazany w art. 4 ust. 1 Ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie,
- wpływy z tytułu tej działalności bilansują się na „zero” lub na „minus”.

Wprowadzenie w organizacji pozarządowej odpłatnej działalności statutowej może znacząco ułatwiać realizację jej celów statutowych. Przed wdrożeniem tego sposobu pozyskiwania środków finansowych należy jednak obowiązkowo skonsultować się z osobą prowadzącą księgowość stowarzyszenia.

Ważną zasadą w działaniu stowarzyszeń (lecz także fundacji) jest trzymanie się zapisów statutu. Dotyczy to między innymi tego, w jakich obszarach funkcjonuje konkretna organizacja. Jeśli w statucie jest zapisane, że prowadzi ona działania w zakresie sportu, nie może podejmować aktywności dotyczących, dajmy na to, konserwacji zabytków albo ochrony przyrody. Inny charakterystyczny przykład dotyczy majątku danego podmiotu: jeśli w jego statucie brakuje zapisów dotyczących możliwości pozyskiwania środków z działalności odpłatnej, stowarzyszenie nie może jej prowadzić. W przypadku NGO-sów podobnie ma się rzecz z działalnością gospodarczą.

Aby praca członków stowarzyszenia była klarowna, skuteczna, a ono samo nie skapitulowało przed szeregiem wymogów formalno-prawnych, należy mieć na względzie dbałość o praktyczną, codzienną stronę jego funkcjonowania. Chodzi tu między innymi o wszelkie **uchwały, protokoły i regulaminy**. Podpisane przez członków, na przykład zarządu, uchwały stanowią dokumentację organizacji i trzeba je przechowywać. Dotyczy to również protokołów ze spotkań decyzyjnych organów, na przykład z walnych zgromadzeń członków (wraz z podpisaną listą obecności i podpisami). Organizacja pozarządowa powinna mieć własne **konto bankowe**. Podanie jego numeru jest konieczne podczas starania się o numer NIP (wymagają tego urzędy skarbowe). Bez niego NGO nie dostanie też dotacji, a darczyńcy nie odliczą sobie darowizny od podstawy opodatkowania. Pozostając przy finansach, organizacje pozarządowe – nawet te utrzymujące się ze składek czy darowizn – są zobowiązane do prowadzenia księgowości. Przygotowuje ona dokumentację i księgi finansowe oraz wypełnia obowiązki sprawozdawcze wobec urzędu skarbowego i Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Niekiedy zajmuje się także finansową częścią sprawozdań z realizacji projektów, zapewnieniem płynności finansowej i analizą kondycji organizacji.

Stowarzyszenia i fundacje (z wyjątkiem tych, które wybiorą uproszczoną ewidencję przychodów i kosztów) mają obowiązek sporządzenia, a następnie wystania do odpowiedniego urzędu sprawozdania finansowego. Sprawozdanie składa się z bilansu, z rachunku zysków i strat oraz informacji dodatkowej. Ponadto organizacje posiadające status OPP mają obowiązek umieszczenia sprawozdania w bazie sprawozdań Organizacji Pożytku Publicznego, prowadzonej przez Narodowy Instytut Wolności. Stowarzyszenia (w odróżnieniu od fundacji) nie mają natomiast obowiązku sporządzania sprawozdania merytorycznego, choć jest to nie tylko dobrym zwyczajem, ale i często wymaganym dokumentem, przykładowo podczas starań o dotacje.

Kiedy już zostanie ona przyznana, sponsor lub urząd, który tego dokonał, jest upoważniony do kontroli danej organizacji. Oczywiście, co rozumiałe, jedynie w zakresie działań oraz finansów objętych dotacją. Ponadto w stowarzysze-

niu lub fundacji kontrolę przeprowadzić mogą między innymi urząd skarbowy – w zakresie wywiązywania się z płacenia podatków, regionalne izby obrachunkowe oraz Najwyższa Izba Kontroli – w zakresie wydatkowania pieniędzy publicznych (poprawnego realizowania dotacji), a także Państwowa Inspekcja Pracy – w zakresie warunków pracy i zatrudnienia (teoretycznie nawet wtedy, gdy chodzi o korzystanie z pomocy wolontariuszy).

Co się tyczy nadzoru nad organizacją pozarządową, jest on pojęciem szerszym niż kontrola. Podmiot sprawujący nadzór może nie tylko przeprowadzić kontrolę, ale też dokonać ingerencji w działania stowarzyszenia lub fundacji. Nadzór nad nimi pełnią organy administracji publicznej oraz sąd. Fundacje są nadzorowane przez ministra (który powinien być wskazany w statucie każdej z nich), zaś stowarzyszenia – przez starostę lub prezydenta miasta na prawach powiatu. Nadzorem objęta jest działalność organizacji pod względem legalności (zgodności z prawem i statutem). Nie może on natomiast dotyczyć ani celowości, ani rzetelności czy gospodarności realizowanych przez dany podmiot działań.

PARTYCYPACJA SPOŁECZNA W PRZESTRZENI LOKALNEJ

W odróżnieniu choćby od krajów tak zwanej starej demokracji, których mieszkańcy od pokoleń mają ugruntowane przekonanie o sensie społecznej aktywności, w krajach dawnego obozu socjalistycznego owo przekonanie tak powszechne jeszcze nie jest. Jeśli chodzi o tego rodzaju tendencje lub zjawiska, nawet kilka dekad to zbyt mało, aby trwale zmienić tkwiące w ludziach przekonania, postawy dotyczące poglądów na otaczającą ich rzeczywistość czy rolę w lokalnej zbiorowości. Na naszym, polskim gruncie widać jednak systematyczny wzrost aktywności społeczeństwa obywatelskiego, rozumianego powszechnie jako, opisany wcześniej, trzeci sektor działalności społeczno-gospodarczej.

Wspomniana aktywność, przez socjologów określana jako **partycypacja obywatelska**, jest definiowana jako zespół działań i metod uczestnictwa obywateli w określaniu i rozwiązywaniu własnych problemów – ludzi tworzących społeczeństwo aktywne, a także zdolne do samoorganizacji oraz określania i osiągnięcia wyznaczonych celów bez impulsu ze strony władzy publicznej. Najogólniej rzecz ujmując, są oni architektami owego trzeciego sektora, gdzie podmioty są wprawdzie prywatne, lecz cele jak najbardziej publiczne. Tak rozumiana partycypacja obywatelska pełni ważną – choć często wciąż niedocenianą – rolę w naszej przestrzeni publicznej. Szczególnie pomaga ona w rozwijaniu demokracji lokalnej, aktywizuje i integruje miejscowe społeczności, często pozwala także na skuteczne rozwiązywanie problemów czy konfliktów pojawiających się

w danej wspólnocie. Pełni zatem nader istotną rolę, której oddziaływanie bardzo wyraźnie widać w gminach, gdzie ludzie wykazują się ponadprzeciętną aktywnością i chęcią do pracy na rzecz innych członków ich społeczności.

Duża część krajowych organizacji pozarządowych działa na poziomie lokalnym i regionalnym. Organizują wydarzenia sąsiedzkie w rodzaju festynów czy rajdów rowerowych, oddolne akcje – na przykład wspólne sprzątanie okolicy, lub też rozmaite aktywności, takie jak chodzenie z kijkami nordic walking i uczestniczenie w wydarzeniach kulturalnych. Takie inicjatywy, z pozoru może mało znaczące, budują kapitał społeczny – wzajemne zaufanie i relacje między ludźmi. I to w pierwszej kolejności samorząd powinien zadbać o tworzenie warunków i atmosfery sprzyjającej podejmowaniu takich oddolnych przedsięwzięć. Znając potencjał, doświadczenie, wiedzę i możliwości, jakimi dysponują organizacje, może on włączać je w realizację swoich zadań lub im je zlecać. Owszem, bez tego organizacje też będą w stanie istnieć, lecz taka partnerska współpraca może owocować skutecznymi działaniami zaspokajającymi potrzeby danej społeczności. A dobre usługi publiczne budują zaufanie do administracji samorządowej i państwowej.

Nie jest tajemnicą, że powodzenie w realizacji statutowej misji stowarzyszenia lub fundacji w ogromnej mierze zależy od ich skuteczności w pozyskiwaniu środków finansowych. Pomijając – znajdujące się przecież w mniejszości – działania, przy których realizacji wystarczą same tylko umiejętności oraz wiedza członków tych podmiotów lub współpracujących z nimi wolontariuszy, na urzeczywistnienie wszystkich innych pomysłów i planów (zwłaszcza tych o charakterze inwestycyjnym) **potrzebne są pieniądze**. Idące nierzadko już nie w tysiące, lecz dziesiątki tysięcy, a nawet miliony złotych. A takiemu wyzwaniu, działając w pojedynkę, większość organizacji sprostać nie jest w stanie. Dlatego właśnie dla ponad połowy funkcjonujących w naszym kraju NGO-sów (jak wynika z badań prowadzonych przez Stowarzyszenie Klon/Jawor) bardzo istotna jest ścisła współpraca finansowa z jednostkami samorządu terytorialnego.

W praktyce oznacza to, że co druga organizacja pozarządowa realizuje zadania publiczne zlecane przez gminy, miasta, powiaty albo województwa. Czasem otrzymują na ten cel kilkaset złotych, innym razem kilkaset tysięcy – wszystko zależy od charakteru zlecanego przedsięwzięcia. Dzięki tym środkom organizacje pozarządowe wspólnie z samorządami rozwiązują problemy, czy też zaspokajają potrzeby lokalnej społeczności. Realizują przy tym konstytucyjną zasadę pomocniczości, głoszącą, że „każdy szczebel władzy powinien realizować tylko te zadania, które nie mogą być skutecznie zrealizowane przez szczebel niższy lub same jednostki działające w ramach społeczeństwa”.

Pomysły na działania mogą wychodzić zarówno od samorządu, jak i od organizacji pozarządowych. Dla skutecznego planowania takich przedsięwzięć warto zadbać o ich umieszczenie w przygotowywanym co roku programie współpracy organizacji pozarządowych z daną jednostką samorządu terytorialnego. Przy czym nie chodzi w nim tylko o to, jakie projekty chcą zrealizować organizacje ze środków samorządu, ale przede wszystkim o to, jakie są lokalne potrzeby i w jaki sposób samorząd wraz z organizacjami pozarządowymi powinien na nie odpowiadać. Dostępnych opcji jest tutaj co najmniej kilka.

Gmina może zlecać zadania publiczne, ale też kupować usługi, wspierać organizacje wynajmem lokali na preferencyjnych warunkach lub na przykład zarezerwować środki jako wkłady własne do dotacji, które NGO uzyskują z innych źródeł. W każdym przypadku przekazywanie pieniędzy musi odbywać się w sposób transparentny, przy zachowaniu wszelkich formalności związanych z tego rodzaju operacjami finansowymi.

Jeśli chodzi o zlecenie realizacji zadań publicznych, następuje ono w trybie konkursu ofert oraz w trybie pozakonkursowym – małych dotacji (grantów) na podstawie oferty organizacji pozarządowej, chyba że przepisy odrębne przewidują inny tryb zlecenia.

Szczegółowe zasady przyznawania dotacji warto określić w odrębnym dokumencie współtworzonym przez NGO i JST. Dany samorząd może również zawierać z organizacjami pozarządowymi umowy o wsparcie lub o powierzenie zadań publicznych na czas realizacji zadania, który może być dłuższy niż rok budżetowy (maksymalnie do 5 lat). Nie jest to jeszcze powszechna praktyka, natomiast dla organizacji stanowi to ogromne ułatwienie, bo swoje działania mogą one planować w długofalowej, obejmującej kilka lat perspektywie. Wykonanie zadania publicznego może także nastąpić poprzez zakup usług od organizacji pozarządowych, prowadzących działalność gospodarczą lub odpłatną działalność pożytku publicznego. Samorząd kupuje usługi u NGO na zasadach i w trybie określonym w ustawie Prawo zamówień publicznych. W zamówieniu można rozważyć zastosowanie klauzul społecznych lub innych istotnych kryteriów społecznych.

To cenna wskazówka, dlatego warto o tej formie finansowej kooperacji pamiętać. Coraz więcej organizacji pozarządowych sprzedaje bowiem swoje usługi, zyskując tą drogą środki na prowadzenie swojej działalności. Najprostszy przykładem jest zakup poczęstunku przygotowanego przez koło gospodyń wiejskich, ale organizacje pozarządowe mogą również prowadzić badania społeczne, warsztaty edukacyjne lub prace opiekuńcze. Podsumowując, NGO-sy są w stanie pozyskiwać środki finansowe z różnych źródeł, choć często zdarza się, że barierą nie do pokonania staje się dla nich konieczność zapewnienia wkładu własnego, który wynosi kilkanaście lub kilkadziesiąt

procent wartości projektu. Należy jednak robić wszystko, aby takie przeszkody pokonywać, ponieważ większe, kosztowniejsze projekty mogą w szerszy lub bardziej kompleksowy sposób rozwijać lokalne społeczności. Z tej perspektywy przekazanie jakiejś organizacji stosunkowo niewielkiej kwoty, z której pokryje wkład własny, wydaje się dobrym rozwiązaniem dla samorządu. I coraz więcej wóldarzy gmin czy powiatów zdaje się tę oczywistą prawdę rozumieć.

O ile, wedle przedstawionych wcześniej badań, wiele polskich stowarzyszeń obywa się bez wyciągania ręki po samorządowe środki i jakoś „wiąże koniec z końcem”, już tylko nieliczne całkowicie powstrzymują się od współpracy z lokalnymi samorządami – urzędami gmin i miast, starostwami powiatowymi czy urzędami marszałkowskimi. I bardzo dobrze, gdyż bez wątplenia tworzy ona klimat sprzyjający działalności społecznej. Ważna jest otwartość lokalnych decydentów na same organizacje, ich aktywności, potrzeby oraz propozycje. Przy czym nie chodzi o to, aby samorząd na wszystkie pozytywnie odpowiadał, lecz o to, aby je chociaż znał i deklarował otwartość na wprowadzanie potencjalnych rozwiązań w życie.

Współpraca niefinansowa może mieć także charakter ekspercki. Warto tworzyć okazje do wysłuchania głosów członków NGO, bo w wielu kwestiach – czy to opieki nad osobami starszymi, ochrony przyrody, edukacji wczesnoszkolnej, czy upowszechniania opieki zastępczej – posiadają oni ogromną wiedzę i doświadczenie. Inną formą efektywnej współpracy są działania szkoleniowe czy doradcze. Niekiedy wystarczy pokazać dodatkowy konkurs grantowy czy warsztat edukacyjny, żeby lokalne stowarzyszenie czy fundacja mogły rozwinąć skrzydła. Myśląc perspektywicznie, należy także rozważyć utworzenie centrum wsparcia NGO, które może mieć charakter ponadlokalny. Kolejną formą wsparcia jest nieodpłatne udostępnianie lokali na prowadzenie działalności – pracę biura organizacji, miejsce odbywania się spotkań i rozmaitych wydarzeń. Taka forma współpracy może być dla organizacji dużym ułatwieniem, szczególnie przy niewielkich budżetach projektów. Alternatywnym rozwiązaniem jest też stosowanie preferencyjnych stawek czynszu lub opłat za korzystanie z mienia samorządu. Aby uniknąć ewentualnych nieporozumień, warto w takiej sytuacji opracować odpowiednie wytyczne, aby zasady regulujące tę sferę działań były sprawiedliwe, jasne i dostępne dla wszystkich.

Powyższe przykłady nie wyczerpują, co ważne, długiej listy niefinansowych form wsparcia na linii samorządy – organizacje pozarządowe. Znajdują się na niej ponadto:

- patronaty,
- rekomendacje dla organizacji,
- deklaracje współpracy na etapie składania wniosków o granty,
- zgłaszanie przez samorząd organizacji oraz ich liderów i liderki

- do różnych konkursów,
- informowanie mieszkańców o działających w okolicy organizacjach pozarządowych, prowadzonych przez nich działaniach (w szczególności tych, których beneficjentami są mieszkańcy), czy też o możliwościach ich wspierania – na przykład promocja 1,5 proc., darowizny i wolontariat).

Samorząd może także organizować wydarzenia dla przedstawicieli trzeciego sektora, choćby lokalne lub ponadlokalne fora NGO. Należy również promować lokalne organizacje pozarządowe oraz ich działalność, ponieważ mieszkańcy nie zawsze wiedzą, jaka jest ich oferta. Nie zawsze też mają świadomość, w jaki sposób mogą je wspierać. Jedną z form tego rodzaju promocji stanowią otwarte targi NGO, inną – kampanie medialne promujące działające na lokalnym rynku organizacje. Dzięki temu ludzie mają szansę dowiedzieć się, czy potrzebują one wolontariuszy albo współpracowników, czy organizują fundraising, czy też można je wesprzeć przekazaniem 1,5 proc. ze swego podatku? To bardzo istotne, ponieważ wielu mieszkańców robi później z tej wiedzy konkretny, przeliczalny na złotówki albo rzeczowe lub personalne wsparcie, użytek.

DOBRE PRAKTYKI DZIAŁAŃ LOKALNYCH PODEJMOWANYCH PRZY UDZIALE RAD SENIORÓW

Biorąc pod uwagę tematykę oraz charakter niniejszej publikacji, za niezwykle istotną należy uznać kwestię realizacji procesów partycypacyjnych w przestrzeni lokalnej, ze szczególnym uwzględnieniem udziału oraz roli gminnych rad seniorów i rad działalności pożytku publicznego. Warto zatem poświęcić temu zagadnieniu więcej miejsca.

Idea zakładające instytucjonalne współdziałanie władz samorządowych ze starszymi wiekiem, aktywnymi mieszkańcami miast i gmin przybierała na przestrzeni lat różne formy. Realnych kształtów nabrała po przyjęciu przez parlament Ustawy z dnia 11 października 2013 r. o zmianie ustawy o samorządzie gminnym, która wprowadziła możliwość tworzenia w każdym z nich tak zwanych gminnych rad seniorów. Innymi słowy, dużej grupie obywateli, ludzi często wciąż jeszcze w sile wieku, dała możliwość aktywnej współpracy z organami samorządu terytorialnego – jako ciała o charakterze konsultacyjnym, inicjatywnym i doradczym. W jego skład mogą wchodzić osoby starsze oraz przedstawiciele działających na ich rzecz lokalnych podmiotów, w tym uniwersytetów trzeciego wieku. Dość szybko okazało się, że z perspektywy korzyści dla mieszkańców i miejscowych samorządowców był to przysłowiowy strzał w dziesiątkę.

Na marginesie należy wspomnieć, że w niektórych polskich gminach stało się to jasne i oczywiste już wcześniej. Choćby w Legionowie, gdzie nad tworzeniem partnerstwa między różnymi podmiotami zajmującymi się w mieście osobami starszymi pracowano, zanim jeszcze wspomniana powyżej ustawa szeroko otworzyła drzwi dla takiej współpracy. Już w marcu 2011 roku, na mocy zarządzenia prezydenta miasta, powołano tam do życia jedną z przecierających szlak, bo dopiero ósmą w kraju Radę Seniorów. Z inicjatywą jej utworzenia wyszło Stowarzyszenie Pomocy Potrzebującym „Nadzieja” i w pierwszej kolejności to przede wszystkim jego członkowie oraz sympatycy zajęli się praktyczną realizacją idei towarzyszących im w działalności społecznej. A ich życiowe doświadczenie oraz zapał do pracy sprawiły, że przyniosła ona mnóstwo, chętnie przez mieszkańców konsumowanych, owoców.

Już od kilkunastu lat starsi mieszkańcy miasta oraz władze Legionowa służą przykładem tego, jak może i powinna wyglądać praca gminnej rady seniorów. Ci pierwsi starają się dawać pod rozwagę różne pomysły i formułować strategiczne cele organizacji, te drugie z kolei pomagają przełożyć senioralne plany na lokalną, również finansową rzeczywistość. A ponieważ obu stronom nie brakuje ani chęci, ani umiejętności, pojawiło się już mnóstwo efektów tej pozytywnej kooperacji. W Legionowie, gdzie senioralną radę utworzono z udziałem przedstawicieli trzech sektorów: administracji publicznej, organizacji pozarządowych i biznesu, można już mówić o sukcesie w dążeniu do integracji całego środowiska osób starszych. Co roku zgodnie kwestują one dla Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, na czas lokalnych obchodów Dni Seniora przejmują symboliczny klucz do miasta, ale też aktywnie działają w Senioralnym Centrum Wolontariatu. To dzięki inicjatywie rady powstał legionowski Park Zdrowia, a znajdująca się w jego sercu tężnia solankowa z biegiem lat zaczęła być miejscem pełniącym rolę miejscowego uzdrowiska.

Pełniąc funkcję doradczą, gminna rada seniorów może na przykład sugerować lokalnym organom władzy korekty bądź składać własne propozycje konkretnych rozwiązań. Jest to tym bardziej istotne, gdyż jak pokazuje praktyka, jedną z najpowszechniejszych, bieżących form pracy rad seniorów są regularne dyżury jej członków, podczas których mieszkańcy gminy mają możliwość zgłaszania dostrzeżonych problemów, formułowania wniosków i propozycji podjęcia określonych działań. Mają możliwość i często z niej korzystają. Z nadzieją, że za pośrednictwem rady uzasadnionym postulatом zostanie nadany dalszy bieg. Taki oddolny głos może również mieć formę inicjatywy mającej na celu zainspirowanie samorządowców do podjęcia określonych działań z myślą o podniesieniu jakości życia osób starszych.

Dysponując wiedzą, doświadczeniem życiowym oraz rozeznaniami ich potrzeb, członkowie rad stanowią źródło wielu oryginalnych, ciekawych pomysłów

wychodzących naprzeciw potrzebom i oczekiwaniom seniorów. Nie zawsze, co istotne, wymagających dużych nakładów finansowych. Często wystarczą po prostu inne, świeże spojrzenie na dane zagadnienie oraz dobra wola organu wykonawczego gminy. Wszystko zaczyna się jednak od aktywnych, kompetentnych i przygotowanych do swoich obowiązków członków rad seniorów. Przy autentycznym wsparciu i zrozumieniu lokalnych władz, mogą oni realnie zmieniać na lepsze otaczającą ich rzeczywistość, czyniąc przestrzeń publiczną bardziej przyjazną dla rosnącej grupy seniorów.

Wracając do wspomnianej ustawy z 2013 roku, początkowo wydawało się, że starsi mieszkańcy powszechnie i z ochotą zrobią z jej nowych zapisów dobry użytek. Po dwóch latach od nowelizacji dynamika tworzenia rad seniorów zaczęła jednak spadać i pomimo wzrostu świadomości znaczenia i roli osób w wieku 60+ we współczesnym świecie – zwalniać do niepokojących rozmiarów. W tej sytuacji, mniej więcej dekadę po zaoferowaniu seniorkom i seniorom nowych kierunków działania, ustawodawca poprawił przepisy w tym zakresie, dając zainteresowanym jeszcze lepsze narzędzia i większe możliwości. Zasadniczym celem nowelizacji ustawy, która weszła w życie 11 kwietnia 2023 roku, była modyfikacja obowiązujących dotąd regulacji dotyczących gminnych rad seniorów, zmierzająca do zapewnienia większej skuteczności w ich powoływaniu oraz tworząca jednolite podstawy prawne do tworzenia rad seniorów. Tworzenia już nie tylko na podstawowym poziomie samorządu, lecz także na szczeblu powiatu i województwa. Nowelizacja wprowadziła między innymi przepis, zgodnie z którym rada gminy, rada powiatu i sejmik województwa są teraz zobowiązane do utworzenia rady seniorów, jeśli z wnioskiem wystąpi określona liczba osób.

Eksperci, no i oczywiście sami zainteresowani, nie mają ani cienia wątpliwości, że nowelizacja Ustawy o samorządzie gminnym w pełni przyczyniła się do zdynamizowania procesu inicjowania oraz tworzenia gminnych rad seniorów. Powoływanie tego typu ciał, ich wspieranie, a przede wszystkim uważne słuchanie głosu zasiadających w nich mieszkańców zdążyło już dać bardzo obfite plony. I okazało się niezwykle pomocne w prowadzeniu adekwatnej do potrzeb, zrównoważonej lokalnej polityki senioralnej.

RADY DZIAŁALNOŚCI POŻYTKU PUBLICZNEGO

Zgodnie z intencjami autorów Ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie, rada działalności pożytku publicznego (RDPP) to nic innego, jak społeczne ciało doradcze, którego rolą jest konsultowanie i opiniowanie dokumentów dla potrzeb organu jednostki samorządu terytorialnego, przy której działa. A mogą one być tworzone zarówno dla gmin, jak też dla powiatów i województw. Co istotne, lokalni włada-

rze są zobligowani do utworzenia rady w ciągu najdalej dwóch miesięcy, jeśli z wnioskiem o jej powołanie wystąpi odpowiednia liczba organizacji pozarządowych prowadzących działalność na terenie danej jednostki samorządowej. W przypadku gminy lub powiatu wystarczy do tego 5 organizacji społecznych, natomiast w przypadku województwa musi znaleźć się ich już 50. Ewentualny brak odpowiedzi na złożony przez podmioty ze sfery NGO wniosek można zażądać do sądu administracyjnego. Jedna kadencja rady pożytku publicznego, bez względu na szczebel działania, trwa 3 lata.

Chociaż wspomniany wyżej akt prawny nie daje radom działalności pożytku publicznego szczególnych kompetencji decyzyjnych, katalog ich przewidzianych w ustawie zadań dla gmin oraz powiatów jest dość szeroki. Należy do nich:

- opiniowanie lokalnych projektów strategii rozwoju.
- opiniowanie projektów uchwał i aktów prawa miejscowego dotyczących sfery zadań publicznych, o której mowa w art. 4, oraz współpracy z organizacjami pozarządowymi i podmiotami wymienionymi w art. 3 ust. 3, w tym programów współpracy z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami wymienionymi w art. 3 ust. 3,
- wyrażanie opinii w sprawach dotyczących funkcjonowania organizacji pozarządowych oraz podmiotów wymienionych w art. 3 ust. 3.
- udzielanie pomocy i wyrażanie opinii w przypadku sporów między organami administracji publicznej a organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami wymienionymi w art. 3 ust. 3,
- wyrażanie opinii w sprawach dotyczących zadań publicznych, w tym zlecenia tych zadań do realizacji przez organizacje pozarządowe oraz podmioty wymienione w art. 3 ust. 3, oraz w sprawach rekomendowanych standardów realizacji zadań publicznych.

Mając na uwadze wyznaczone im cele działania, należy uznać rady działalności pożytku publicznego za niezwykle ważny instrument budowania, a także wzmacniania dialogu obywatelskiego oraz kreowania polityki publicznych na wszystkich poziomach samorządu terytorialnego w Polsce. Dlatego też konieczne wydaje się wieloaspektowe wspieranie zarówno procesów inicjowania i tworzenia nowych rad, jak również kompleksowe wzmacnianie tych już działających – między innymi poprzez motywowanie oraz merytoryczne wspomaganie ich członków.

Naturalnym obszarem aktywności rad działalności pożytku publicznego może być organizowanie lub pomoc przy organizowaniu różnego rodzaju wydarzeń obliczonych na integrację środowiska organizacji pozarządowych działających na danym terenie. Nie jest tajemnicą, że takie kontakty dają realną szansę na nawiązanie pomiędzy liderami tych podmiotów dobrych relacji,

wspomagają animowanie przyszłych partnerstw w realizacji projektów, a także pozyskanie bieżących informacji o możliwych formach wsparcia działań podejmowanych przez podmioty obywatelskie na obszarze województwa, powiatu czy gminy. Inicjowanie tego typu działań jest szczególnie pożądane w kontekście trudnej sytuacji wielu organizacji pozarządowych, w której znalazły się one na skutek zapaści związanej z pandemią koronawirusa. Większość z nich w jakimś stopniu odczuła jej konsekwencje: bądź to w aspekcie personalnym, bądź funkcjonalnym albo finansowym.

Dobłą praktyką, wartą upowszechnienia wśród działających rad pożytku publicznego, jest stworzenie przez radę systemowej możliwości zgłaszania do niej przez organizacje obywatelskie propozycji spraw czy też problemów, którymi rada powinna się zainteresować i zająć. Wartościowym przykładem działania realizującego w praktyce ideę włączania obywateli i organizacji społecznych w procesy współdecydowania o ważnych dla nich sprawach jest inicjatywa pod nazwą „Polskie Forum Seniorów”, realizowana od 2019 r. przez Ogólnopolską Federację Stowarzyszeń Uniwersytetów Trzeciego Wieku.

Jest to porozumienie organizacji pozarządowych pracujących z seniorami i dla seniorów, stanowiące płaszczyznę współpracy i wymiany informacji, w szczególności w zakresie systematycznego opracowywania, opiniowania i nadawania biegu inicjatywom, wnioskom, rekomendacjom oraz innym stanowiskom w sprawach istotnych dla seniorów i organizacji seniorskich, zarówno na szczeblu krajowym jak i regionalnym. PFS działa na zasadzie nieformalnej, dobrowolnej i apolitycznej grupy partnerskiej, nieposiadającej osobowości prawnej i nie stanowi odrębnego podmiotu w rozumieniu prawa. Uczestnictwo w nim nie wiąże się też dla sygnatariuszy z żadnymi zobowiązaniami o charakterze finansowym.

Mając na uwadze wcześniejszą historię współpracy (a często jej braku) pomiędzy sektorem obywatelskim a administracją publiczną czy szerzej – sektorem publicznym, dawało się odczuć brak podmiotu, który w sposób zinstytucjonalizowany, a jednocześnie profesjonalny wzmocniłby tę pożyteczną interakcję. Rady działalności pożytku publicznego, początkowo na szczeblu ogólnokrajowym, a później na każdym szczeblu administracyjnym naszego państwa, miały i wciąż mają za zadanie tę lukę zniwelować. Dbając o to, aby ich rola nie została ograniczona do ciała reagującego wyłącznie na zapytania organu, przy którym powstały – zwłaszcza wobec rosnących ambicji sektora pozarządowego i coraz większej gotowości przedstawicieli administracji do prowadzenia autentycznego dialogu.

Z racji swojej funkcji i kompetencji, jakie daje im ustawa, rady działalności pożytku publicznego są niezwykle ważnym instrumentem w tworzeniu

i wzmocnieniu dialogu obywatelskiego oraz kreowaniu polityk publicznych na wszystkich poziomach. Wypada zatem, szczególnie w kontekście wciąż jeszcze skromnej liczby tych podmiotów w naszym kraju, promować i stymulować ich tworzenie wszędzie tam, gdzie pozwala na to kapitał społeczny. Wyjdzie to bowiem na dobre zarówno lokalnym organizacjom pozarządowym, jak również pomoże miejscowym samorządom w optymalnym reagowaniu na potrzeby i oczekiwania obywateli. Krótko mówiąc, wszystkim nam się opłaci.

Wzory dokumentów przydatnych
w działalności organizacji pozarządowych znajdziecie Państwo na stronie:
www.poradnik.ngo.pl/stowarzyszenie-rejestrowane-w-krs-wzory-dokumentow

25^{lat} **Mazowsze**

Mazowsze >> dla organizacji
pozarządowych >

MCPS

MAZOWIECKIE
CENTRUM POLITYKI
SPOŁECZNEJ

Zadanie publiczne sfinansowane ze środków z budżetu Województwa Mazowieckiego